



niedziela

głos z Torunia

NR 47 (883) • J • ROK LIV • 20 XI 2011 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Ten, który króluje

Listopadowa noc. Zimna. Na niebie skrzą się gwiazdy, a Księżyc, który nie świeci własnym światłem, pokazuje ziemianom tę samą stronę. Spojrzenie w górę uświadamia ogrom wszechświata i Tego, który jest Królem świata i czasu. Teraz, kiedy dni są krótkie, a noce się przedłużają, jest czas, by pomyśleć o swoim życiu, by dobrze wykorzystać czas otrzymany od Stwórcy, wsłuchiwać się w Jego głos w ciszy, bez zbędnych uniesień, hałasu, emocji. W ciszy przychodzi Pan... To nic, że ze oknem szaro, deszczowo, ciemno. Może to wszystko jest po to, by w sercach było więcej światła nie słonecznego, lecz tego, które nie zna zachodu, by w sercach pojaśniało, by zwyciężały wiara i nadzieja, radość i pokój, dobro i miłość. Takich wartości pragnie człowiek. I istnieje królestwo, do którego tęskni jego serce, a w którym króluje Jezus Chrystus. On też pozostawił nam wskazówki, jak je zdobyć.

W tym dążeniu jest istotne, by dwie strony życia należały do Boga, to znaczy, by Chrystus królował nie tylko w święta, lecz także w codzienności, również w powszednich obowiązkach, które czasem oceniamy jako szare, powtarzające się czy monotonne, by we wszystkich szukać Boga i zobaczyć w nich Jego łaskę oraz być odbłaskiem Jego światłości. Codziennosc bowiem jest trudem, ale przeżywana w takiej perspektywie nabiera głębszego sensu, odmienia wewnętrznie, wtedy widzi się dalej, a jest to spojrzenie pełne miłości, której źródłem jest sam Bóg. A On jest wierny, wczoraj i dziś, Ten sam i na wieki, Ten, który króluje.

Beata Pieczykura



Nowi diakoni (obok Księdza Biskupa) – dr hab. Waldemar Rozynkowski, prof. UMK z parafii św. Antoniego w Toruniu i Adam Rakus ze Zgromadzenia Kleryków Regularnych Somasków – z bp. Andrzejem Suskim

NOWI DIAKONI

Ks. Rafał Bochen

W parafii św. Antoniego w Toruniu 5 listopada bp Andrzej Wojciech Suski udzielił święceń diakonatu dr hab. Waldemarowi Rozynkowskiemu, prof. UMK, pochodzącemu z tejże parafii oraz Adamowi Rakusowi ze Zgromadzenia Kleryków Regularnych Somasków. Po raz pierwszy w murach tej świątyni i historii parafii miało miejsce tak podniosłe wydarzenie. Pierwszy z kandydatów dr hab. Waldemar Rozynkowski żyje w związku małżeńskim, dlatego przyjął święcenia diako-

natu stałego. Drugi Adam Rakus w zgromadzeniu ojców somasków odbywa formację i przygotowuje się do stanu kapłańskiego.

Podczas sprawowania liturgii ks. prof. dr hab. Dariusz Kotecki, prodziekan Wydziału Teologicznego UMK, odpowiedzialny za formację Waldemara Rozynkowskiego, w imieniu przełożonego ojców somasków, prosił Księdza Biskupa o udzielenie kandydatom święceń, zaświadczaając jednocześnie o tym, że są godni ich przyjęcia. Kandydaci wobec biskupa i wszystkich

wiernych wyrazili gotowość do pełnienia swej posługi zgodnie z wolą Chrystusa i Kościoła pod przewodnictwem biskupa.

W homilii Biskup Toruński zwrócił uwagę na zadania, przed którymi staną nowo wyświęceni diakoni. Są to: uroczyste udzielanie chrztu, przechowywanie i rozdzielanie Eucharystii, asystowanie i błogosławienie w imieniu Kościoła związkom małżeńskim, udzielanie wiatyku, czytanie wiernym Pisma Święte-

dokończenie na str. V

W NUMERZE:

Etyczna strona gospodarowania – rozmowa z prof. dr. hab. Józefem Stawickim

„Znaki nadziei dla współczesnego świata” – 17. Colloquia Torunensia

Pod opieką aniołów

Szwarcenowo

2 października w parafii św. Mikołaja w Szwarcenowie obchodziliśmy szczególnie uroczyste wspomnienie Aniołów Stróżów. Dzieci ze Szkolnego Koła Caritas przygotowały montaż słowno-muzyczny pt. „Mój Aniele Stróżu”. Zaprezentowały modlitwy, wiersze i piosenki o aniołach. Nagrodzono też uczestników wcześniej ogłoszonego konkursu na najpiękniejsze anioły i zrobiono w kościele wystawę. Proboszcz ks. Marek Rengiel obdarował wszystkich autorów prac plastycznych słodkimi niespodziankami, a członkowie Szkolnego Koła Caritas, „skrzydlate anioły”, rozdawali małym dzieciom przybyłym na Mszę św. upominki.

Na zakończenie zgromadziliśmy się przed obrazem św. Michała Archanioła, który znajduje się w bocznym ołtarzu w kościele, aby przez modlitwę oddać się pod opiekę aniołów Bożych. Szczególnie prosiliśmy Archanioła Michała, którego zawołaniem są słowa: „Któż jak Bóg”, aby przypominał nam, że tylko Bóg jest Panem naszego życia.

Anna Wojciechowska



Pamiątkowe zdjęcie z ks. Markiem Rengielem

Moje życie...

Mam 25 lat. Urodziłam się z dziecięcym porażeniem mózgowym. Rozpoznano u mnie też FAS (Alkoholowy Zespół Płodowy), który najprawdopodobniej przyczynił się do zaburzeń gospodarki węglowodanowej. Od drugiego roku życia mieszkam i wychowuję się w rodzinie adopcyjnej. Dzięki jej miłości i intensywnej rehabilitacji mogłam stać się bardziej samodzielna.

Zacząłam chodzić dopiero w wieku 8 lat. Teraz do chodzenia używam balkonika lub jeżdżę wózkiem inwalidzkim. Przez 10 lat codziennie ćwiczyłam w domu od rana do wieczora, sama i z pomocą ludzi dobrej woli. Choć na początku wielu lekarzy nie wierzyło, że zrobię postępy, to jednak udało mi się wyjść z niektórych zaburzeń. Niestety, w tym roku w maju rozpoznano u mnie cukrzycę typu drugiego. Zaczęła się moja kolejna walka, tym razem z cukrem. Muszę

przyjmować insulinę pod dwiema postaciami – do posiłków i przed snem. Insulina drugiego typu nie jest refundowana przez NFZ.

Według lekarzy w moim przypadku konieczne jest stałe kontrolowanie glikemii i podawanie insuliny w odpowiednich dawkach w stosunku do poziomu cukru. Dzięki pomocy jednej z fundacji otrzymałam specjalny aparat pomiarowy. Jednak sensory, plastry do wenflonów i baterie muszę zakupywać sama, a środków, niestety, nie posiadam. Żeby urządzenie mogło dobrze służyć, raz na 6 dni konieczna jest wymiana elektrody enzymatycznej. Jestem na diecie bezglutenowej, która wiąże się z zakupem specjalnych produktów żywieniowych. Nieustannie muszę być poddawana rehabilitacji. Koszty związane z moim leczeniem znacznie przekraczają sumę renty, którą otrzymuję.

Cały czas rozwijam się, powoli, ale systematycznie. Moją pasją jest



Katarzyna Liszcz

śpiew, uwielbiam czytać. Przez kilkanaście lat byłam wolontariuszką w szpitalu dziecięcym. To zajęcie dawało mi wiele radości i satysfakcji. Niestety, cukrzyca uniemożliwia mi zaangażowanie w pomoc dzieciom. Osłabienie i zawroty głowy utrudniają swobodne poruszanie się. Jeżeli nie poddam się terapii, pozostanie mi tylko wózek inwalidzki. A tak chciałabym wrócić do dzieci w szpitalu...

Kasia Liszcz

Więcej na stronie:
www.siepomaga.pl

JEDNYM ZDANIEM

Z MARYJĄ PO DROGACH WIARY

W ostatnim tygodniu października odbyła się pielgrzymka uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej z Lidzbarka do Gietrzwałdu. Kierownikiem była Magdalena Zawacka, a opiekunami ks. Rafał Kreczman, wicedyrektor Maria Tonkowicz, Wioletta Roch i Katarzyna Sławińska. Pielgrzymi nawiedzili m.in. bazylikę Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, miejsce objawień maryjnych oraz dom pielgrzyma. Uczniowie wsłuchiwali się w historię objawień. Pielgrzymkę zakończyła Droga Krzyżowa.

PAMIĘTAMY...

Udział w pielgrzymce do sanktuarium w Gietrzwałdzie zaowocował pragnieniem uczczenia tych, którzy przed nami kroczyli po drogach wiary. Z inicjatywy Magdaleny Zawackiej odbyła się akcja sprzątania cmentarza w Lidzbarku. Uczniowie klas IV d i IV e wraz z opiekunami sprząтали groby, m.in. ks. Teofila Borzyszkowskiego, Konstantego Kościńskiego, rodziny Mieczkowskich z Ciorza.

Magdalena Zawacka

Zapraszamy

Wykład otwarty

We wtorek 22 listopada o godz. 18 w Centrum Dialogu Społecznego w Toruniu, ul. Łazienna 22 odbędzie się wykład otwarty ks. prof. dr. hab. Czesława Rychlickiego pt. „Rola małżeństwa i rodziny w kulturowym rozwoju społeczeństwa”.

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

Inauguracja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom organizowana przez Caritas Diecezji Toruńskiej odbędzie się tradycyjnie z udziałem 3 tys. dzieci w ostatnią sobotę przed Adwentem, 26 listopada, o godz. 11 na toruńskim lodowisku TOR-TOR. W tym roku spotkaniu przyświeca ogólnopolskie hasło: „Podarujmy dzieciom czas”.

Z Pasterzem na szlakach biblijnych

Z okazji Jubileuszu 25-lecia przyjęcia sakry biskupiej przez bp. Andrzeja Suskiego nakładem Toruńskiego Wydawnictwa Diecezjalnego ukazała się bogato ilustrowana książka stanowiąca podsumowanie trzech biblijnych pielgrzymek do Ziemi Świętej, Grecji i Turcji, których uczestnikiem i honorowym przewodnikiem był właśnie Pasterz Kościoła Toruńskiego. Książka ta to nie tylko wspomnienie tamtych chwil, lecz także opis wszystkich odwiedzanych miejsc, co powoduje, że duchowo na ten szlak mogą się przenieść także wszyscy, którzy wcześniej lub później uczestniczyli w podobnych wyprawach. We wstępie bp Józef Szamocki napisał: „Nie zdarza się często, by Pasterz diecezji wędrował ze swoimi wiernymi do uroczych zakątków miejsc świętych związanych ze światem Biblii oraz młodego Kościoła, aby wspólnie się



modlić, a także nauczać, wyjaśniać Pisma i umacniać w wierze. Biskup Andrzej czynił to nie tylko jako profesor Biblii, znawca pism św. Pawła, specjalista od listu do Efezjan, lecz

jak zwykły pątnik, który poszukując bliskości Boga, zwłaszcza radością z życia i wspólnie przeżywanego czasu, zwyczajnym gestem i uśmiechem, potrafi mówić o Bogu, dzieląc

się bogactwem swojego umysłu i serca. Na pewno każdy, kto weźmie do ręki niniejszą publikację, zapis niecodziennych wędrowek diecezjan ze swoim Pasterzem, przekona się o tym. Zacerpnie z klimatu bogactwa owych dni oraz odkryje inne, mniej znane oblicze swojego Biskupa Andrzeja, które na co dzień trudniej podpatrzeć. Lektura tekstu i oglądanie uroczych zdjęć przywołują pamiętne słowa, które Biskup Andrzej wypowiedział do nas podczas ingresu do Toruńskiej Katedry prawie 20 lat temu: «Dla was jestem biskupem z wami jestem chrześcijaninem»”.

Książka jest bogato ilustrowana zdjęciami z pielgrzymek, co powoduje, że wielu pątników odnajdzie siebie we wspomnianej publikacji, którą można nabyć w Księgarni Diecezjalnej przy Rynku Staromiejskim w Toruniu.

Ks. Wojciech Miszewski

Relikwie bł. Jana Pawła II

Grudziądz

22 października w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu miało miejsce wprowadzenie relikwii bł. Jana Pawła II. Są one darem Biskupa Toruńskiego dla wiernych, którzy przygotowywali się do beatyfikacji Jana Pawła II codzienną modlitwą – koronką i adoracją Jezusa Miłosiernego przed Najświętszym Sakramentem w kaplicy Miłosierdzia Bożego; ponadto uczestniczyli w Mszach św. w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II każdego drugiego dnia miesiąca o godz. 21 (począwszy od 2 kwietnia 2005 r. do 2 marca 2011 r.).

Umieszczony w relikwiarzu skrawek zakrwawionej sutanny, którą Papież Polak miał na sobie 13 maja 1981 r. podczas zamachu na placu św. Piotra w Rzymie, z estymą wnieśli do kościoła przedstawiciele stowarzyszeń i grup apostołskich działających w parafii, ministranci oraz księża z bp. Andrzejem Suskim.

Mszę św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego koncelebrowali proboszcz ks. prał. Stanisław Andrik, dziekani dekanatów grudziądzkich – ks. prał. Henryk Kuja-

czyński i ks. kan. Dariusz Kunicki oraz kapłani grudziądzkich parafii. Rozpoczynając Mszę św., Biskup Andrzej powiedział: „Dziś przypada 33. rocznica inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II. Dziś po raz pierwszy w kalendarzu liturgicznym obchodzimy wspomnienie nowego błogosławionego. Przez jego orędownictwo polecamy Bogu miejscową wspólnotę parafialną i wspólnotę Grudziądza, którego jest honorowym obywatelem”. W homilii bp Suski ze wzruszeniem przypomniał nauki i pielgrzymki Papieża Polaka. „Jan Paweł II i krzyż to tyle wspomnień niezatartych. Zawsze z krzyżem Ojciec Święty do nas wychodził, krzyżem nas błogosławił, przy krzyżu nas gromadził, przy krzyżu głosił nam Ewangelię” – mówił Ksiądz Biskup. Kaznodzieja zaznaczył, że Jan Paweł II nieustannie przypominał, by Polacy nie wstydzi się krzyża, by zawsze z godnością go bronili.

Przedstawiciele Rady Duszpasterkiej podziękowali bp. Andrzejowi Suskiemu za dar relikwii, który jest wielkim zobowiązaniem zgłębiania nauki bł. Jana Pawła II, szerzenia



Bp Andrzej Suski błogosławi wiernych relikwiami bł. Jana Pawła II

kultu nowego błogosławionego oraz nieustannej modlitwy o jego kanonizację. Ks. prał. Stanisław Andrik dziękował Bogu i księżom biskupom za dar relikwii i ukoronowanie liturgią wszystkich Mszy św. odprawianych w intencji beatyfikacji Jana Pawła II. Ksiądz Proboszcz zapewnił, że w życiu parafian Ewangelia i krzyż będą największą wartością. Na zakończenie Biskup Andrzej udzielił uroczystego błogosławieństwa relikwiami bł. Jana Pawła II.

Po Mszy św. grupa młodzieżowa „Emaus” pod przewodnictwem ks. Karola Rafalskiego przedstawiła spektakl pt. „Jan Paweł II – człowiek modlitwy”. Historyczna uroczystość dla parafii i miasta zakończona została ucałowaniem relikwii przez wiernych przy śpiewie „Barki”. Oprawę liturgiczną wraz z chórem parafialnym prowadził organista Józef Mossakowski.

Helena Rykaczewska

JAN PAWEŁ II (1920-2005)

"CZŁOWIEK JEST WIELKI NIE PRZEZ TO,
CO MA, NIE PRZEZ TO, KIM JEST, LECZ
PRZEZ TO, CZYM DZIELI SIĘ Z INNYMI."

JAN PAWEŁ II

DZIEŃ JANA PAWŁA II NA UNIWERSYTECIE MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

„Człowiek i ekonomia w nauczaniu społecz- nym Jana Pawła II”

23 listopada

8.00-9.00 – Msza św. w kaplicy Wydziału Teologicznego UMK
9.30-10.00 – Rozpoczęcie seminarium, wystąpienia: bp Andrzej Suski, ordynariusz toruński, rektor UMK prof. dr hab. Andrzej Radziwiński, dziekan WNEiZ prof. dr hab. Józef Stawicki
10.00-10.45 – Prof. dr hab. Bożena Klimczak (UE we Wrocławiu), „Związki ekonomii ze społeczną nauką Kościoła”
10.45-11.30 – Dr hab. Mirosław Bochenek, prof. UMK (UMK w Toruniu), „Zagadnienia ekonomiczne w nauczaniu Jana Pawła II”
11.30-12.00 – Przerwa
12.00-13.00 – Ks. prof. dr hab. Piotr Moskał (KUL), „Personalistyczna wizja człowieka w nauczaniu Jana Pawła II”
15.30 – Koncert w foyer auli UMK
15.30-16.15 – Prof. dr hab. Tadeusz Trzaskalik (UE w Katowicach), „Między muzyką, teologią a matematyką”
16.15 – Koncert d-mol J. S. Bacha w wykonaniu prof. dr hab. Tadeusza Trzaskalika z Zespołem Kameralnym Orkiestry Polskiego Radia w Katowicach
 W tym dniu odbędzie się promocja książki pt. „Jan Paweł II. Związki z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Z okazji beatyfikacji” pod redakcją ks. prof. Jerzego Bagrowicza i prof. Włodzimierza Karaszewskiego. Zaprasza

Prof. dr hab. Józef Stawicki
 Dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK
 Toruń

Wstęp wolny

Etyczna strona gospodarow

Z prof. dr hab. Józefem Stawickim rozmawia Helena Maniakowska

HELENA MANIAKOWSKA: – Jaka jest geneza dnia papieskiego na UMK?

PROF. DR HAB. JÓZEF STAWICKI: – Świątowanie 23 listopada jako Dnia Jana Pawła II na UMK jest stosunkowo nową sprawą, ale dla uczelni staje się on bardzo

bo to właśnie ten wydział zainicjował formalnie procedurę nadania Papieżowi doktoratu honorowego. Tegoroczny dzień papieski uczymy nie tylko w formie seminarium naukowego, ale szerzej – odbędzie się też koncert i promocja książki

encykliki społeczne. Pani Profesor jest znana i szanowana w dziedzinie nauk ekonomicznych i przyjęła zaproszenie do udziału w seminarium. Nasz wydział ma w swoim gronie także pracowników, którzy zajmują się etyczną stroną gospodarowania. Często mówimy studentom o odpowiedzialnym biznesie. Z kolei prof. Mirosław Bochenek wyklada naszym studentom przedmiot, który nazywa się ekonomią nierynkową, w której nacisk kładzie się nie na problem rynku, tylko na człowieka. Ekonomia nierynkowa związana jest zatem z rodziną, zagospodarowaniem czasu, a więc w konsekwencji dotyczy kwestii ważnych dla zbawienia człowieka. Do takich wątków w swoim wykładzie nawiązuje prof. Bochenek. Pomyślałem więc, że będzie znakomitym prelegentem na seminarium.

– Zatem, jak wyglądały kolejne punkty w strukturze seminarium?

– Mówiąc o ekonomii, nie można zapomnieć o personalistycznej wizji człowieka. Musimy rozpatrywać to z perspektywy nauczania Jana Pawła II. O tym zagadnieniu zgodził się powiedzieć ks. prof. Piotr Moskał z KUL w Lublinie, który był już w Toruniu podczas innych konferencji. Na nasze seminarium przybędzie z dużą radością tym bardziej, że temat jest dla niego pewnym wyzwaniem. Każde świętowanie wiąże się też z wymiarem duchowym i intelektualnym. Człowiek jest osobą, która żyje nie tylko ciałem, lecz także duchem. Pomyślałem zatem o koncercie. Podczas spotkania z prof. Tadeuszem Trzaskalikiem z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, ekonomistą wykończającym w swych badaniach metody matematyczne, który od czasu swojej młodości gra na fortepianie i organach oraz często koncertuje, udało mi się go namówić, by wystąpił w Toruniu. Prof. Trzaskalik napisał rozprawę o koncercie d-mol J. S. Bacha, doszukując się w nim wątków nie tylko matematycznych, lecz także teologicznych. W trakcie dnia papieskiego wystąpi zarówno jako wykonawca wspomnianego koncertu Bacha, jak i zaprezentuje temat wzajemnych związków między



Prof. dr hab. Józef Stawicki, dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu

ważny. Obchodzenie go jest związane z decyzją Senatu UMK. Inicjatorem obchodów był dziekan Wydziału Teologicznego ks. prof. dr hab. Jan Perszon. Spotkało się to z aprobatą wszystkich dziekanów na UMK, którzy zobowiązali się do uczczenia tego dnia w kolejnych latach. A wybór daty związany jest z niezwykłym zaszczytem, jaki nas spotkał, przyjęciem w Rzymie 23 listopada 2004 r. przez Papieża Polaka doktoratu honoris causa od Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Dokładnie tego samego dnia na naszym wydziale odbyło się odsłonięcie tablicy upamiętniającej to wydarzenie. W uroczystości owej uczestniczyli pracownicy UMK, którzy nie mogli pojechać wówczas do Rzymu. Pierwszy Dzień Jana Pawła II był uczczony w 2010 r. na Wydziale Teologicznym. W bieżącym roku jest to więc dopiero drugi Dzień Jana Pawła II na naszej uczelni. Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania miał powód, by podjąć się organizacji obchodów jako drugi z kolei,

o związkach Jana Pawła II z naszym uniwersytetem.

– Skąd pomysł na temat seminarium naukowego pt. „Człowiek i ekonomia w nauczaniu społecznym Jana Pawła II”?

– Pomysł zrodził się w czasie uczestnictwa w konferencjach organizowanych przez Wyższą Szkołę Salezjańską Zarządzania i Ekonomii w Łodzi na temat etyki w gospodarowaniu. Konferencje te mają już długą tradycję. Szkoła wydaje zeszyty naukowe. Wielu ekonomistów, także o zróżnicowanym światopoglądzie, uczestniczy w tych konferencjach. Problem gospodarowania jest problemem człowieka. W tych łódzkich spotkaniach zafascynowała mnie postawa i ogromna wiedza prof. Bożeny Klimczak z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, która, nawiązując do problemów w ekonomii, pokazywała ich związki z nauką społeczną Kościoła. Nauka społeczna Kościoła uformowała się dość dawno, kolejni papieże wydawali w tej kwestii

HELENA MANIAKOWSKA

muzyką, teologią i matematyką. Trzeba tu zauważyć, że Jan Paweł II bardzo mocno podkreślał wymiar duchowy i kulturę człowieka.

– Jak w życiu widzi Pan Profesor związek matematyki, ekonomii i wiary?

– Każdy człowiek niewątpliwie ma swoją drogę w wierze. W całym moim życiu przyznawałem się i przyznaję się nadal do wiary w Boga, którą głosi Kościół katolicki. Nie mogę wyobrazić sobie człowieka ekonomii bez wiary, bo w ekonomii chodzi przecież o człowieka. Odniesienie do Boga w ekonomii zawsze być musi. Przed każdym problemem trzeba stanąć z pokorą, a pokora to postawa na kolanach. Każdy nowy rok akademicki na uniwersytecie zaczyna się uroczystą Mszą św. Przed podjęciem funkcji dziekana, mając już nominację, poszedłem pierwszy raz w życiu na pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę, m.in. w intencji dobrego posługiwania. Uważam, że bez wsparcia Boga nie dałbym rady zarządzać tak dużym wydziałem. Mamy 115 pracowników naukowych, a studentów ponad 4 tys. Trzeba tu przypomnieć Psalm 127, który rozpoczyna się słowami: „Jeśli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą”. Związek mój z matematyką to przede wszystkim studia na UMK, ale także dalsza praca naukowa nad zastosowaniem metod matematycznych (metod ilościowych) w ekonomii. Matematyka zawsze budzi podziw i zdumienie, a to zbliża do Pana Boga. Gdy w okresie wcześniejszym należeliśmy z żoną do ruchu Kościoła Domowego, w ramach formacji chrześcijańskiej studiowaliśmy dokumenty Jana Pawła II, szczególnie encykliki. Ten nawyk trwa nadal, więc czytam encykliki Benedykta XVI. Warto w tym miejscu przypomnieć, że kwestie dotyczące życia społecznego, ekonomii i kryzysu gospodarczego (który wciąż, niestety, trwa) obecny Ojciec Święty przedstawił w świetle miłości i prawdy – w dokumencie „Caritas in Veritate”. Bo nie można oddzielić ekonomii od człowieka. Wszak miłość związana jest z człowiekiem. □



Podczas sprawowania liturgii święceń

NOWI DIAKONI

dokończenie ze str. 1

go, nauczanie i napominanie ludu, przewodniczenie nabożeństwom i modlitwie wiernych, sprawowanie sakramentaliów, przewodniczenie obrzędowi żałobnym i pogrzebowym. Diakoni zostają wyświęceni do posługiwania biskupowi.

Po homilii Biskup Andrzej odczytał pouczenie przed obrzędem święceń. Kandydaci wyrazili publicznie wobec całego Kościoła wolę świadomego i dobrowolnego przyjęcia święceń, które ściśle jednoczą ich z Kościołem – Oblubienicą. Wyrazili chęć postępowania w duchu pokornej miłości, pomocy kapłanom, głoszenia Ewangelii, odmawiania Liturgii Godzin. Złożyli także przyrzeczenie posłuszeństwa biskupowi oraz w przypadku kandydata ze zgromadzenia ojców somasków swojemu prawnie ustanowionemu przełożonemu wyższemu.

We wszystkich decydujących i ważnych chwilach Kościół uprasza łaski i wzywa wstawianictwa świętych. Podczas Litanii do Wszystkich Świętych Kościół prosił o łaski dla diakonów, którzy w tym czasie leżeli krzyżem. Postawa ta jest wyrazem całkowitego oddania się Chrystusowi, znakiem zawierzenia Mu i usilnej modlitwy.

Przez nałożenie rąk biskupa i modlitwę święceń: „Prosimy Cię, Panie, ześlij na nich Ducha Świętego, aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego pełnienia dzieła posługi”, kandydatom został

udzielony dar Ducha Świętego do pełnienia posługi diakona. Od tego momentu Kościół otrzymał dwóch nowych diakonów. Po modlitwie święceń wyświęceni diakoni nałożyli stułę w sposób właściwy diakonom oraz dalmatykę jako zewnętrzny znak posługi, którą od tego momentu będą pełnić w liturgii. W ubieraniu stroju diakańskiego Waldemarowi Rozynkowskiemu pomagał ks. kan. Wojciech Miszewski, proboszcz parafii pw. św. Antoniego, natomiast Adamowi Rakusowi – wyższy przełożony zgromadzenia.

Następnie Ksiądz Biskup przekazał diakonom księgę Ewangelii, która jest wyrazem spoczywającego na nich obowiązku głoszenia Słowa Bożego. Na znak przyjęcia nowych diakonów do szczególnej służby w Kościele Biskup Andrzej przekazał im pocałunek pokoju.

Po obrzędzie święceń rozpoczęła się liturgia eucharystyczna. Dary do ołtarza przynieśli: żona diakona Waldemara Hanna wraz z córkami Ewą i Agatą oraz rodzeństwo diakona Adama – siostra Jadwiga i brat Dariusz. Na zakończenie nowi diakoni skierowali słowa wdzięczności do szafarza święceń bp. Andrzeja Wojciecha Suskiego, kapłanów oraz najbliższych. Po rozesłaniu uczestnicy zostali zaproszeni na agapę do domu parafialnego.

Waldemar Rozynkowski jest szóstym w Polsce, a trzecim w diecezji toruńskiej diakonem stałym, dlatego podczas liturgii święceń obecni byli diakoni stali, którzy towarzyszyli



Już od czasów apostołskich przez nałożenie rąk odbywają się święcenia diakonów, aby dzięki łasce sakramentalnej mogli skutecznie pełnić swoje posługiwanie. Święty stan diakonatu od zarania okresu apostołskiego cieszy się w Kościele katolickim wielkim szacunkiem
Paweł VI

mu swoją obecnością i modlitwą. Diakon Adam Rakus jest jednym z siedmiu Polaków w zgromadzeniu ojców somasków, których jedyny dom zakonny w Polsce ma siedzibę w Toruniu.

Ks. Rafał Bochen

SPOTKANIA Z BIBLIĄ

W kościele Miłosierdzia Bożego i św. Siostry Faustyny w Toruniu 20 października odbył się kolejny wykład z cyklu „Spotkania z Biblią”. Wygłosił go bp Zbigniew Kiernikowski, ordynariusz siedlecki, profesor Wydziału Teologicznego UMK, który w oparciu o fragmenty Ez 34, 1-22 i J 10, 11-16 podjął temat: „Co mają czynić owce, gdy pasterz je opuszcza?”



Bp Zbigniew Kiernikowski w trakcie wykładu

Co mają robić owce, gdy pasterz je opuszcza?

Prelegent osadził swe rozważania w kontekście historii Narodu Wybranego, poczynając od wyjścia Izraelitów z Egiptu, przez przymierze z Bogiem na Synaju, objęcie w posiadanie Ziemi Obiecanej, ustanowienie królestwa, aż po rozsadzające je podziały, odstąpienie od wierności przymierzu z Bogiem, zwrócenie się ku kultom pogańskim i wreszcie upadek państwa. Przez cały ten czas Bóg posyłał do swego ludu proroków, którzy wzywali do nawrócenia, piętnując bałwochwalstwo oraz rozsadzając państwo niesprawiedliwością społeczną, a po utracie wolności wskazywali na niewierność Bogu jako główną przyczynę tej sytuacji. Głosząc narodowi bez ogródek gorzką prawdę, prorocy doświadczali z jego strony wielu przykrości, odrzucenia i prześladowań; niekiedy za występowanie w imieniu Boga płacili cenę wolności lub życia. Ale wśród Izraela pojawiali się również fałszywi prorocy, którzy w czasach zamętu i upadku wartości mówili to, co ludzie (w tym rządzący) chcieli słyszeć: zapowiadali pomyślność, upewniali w tym, że wszystko jest w porządku, że niczego nie trzeba zmieniać.

W jaki sposób pasterz może opuścić owce?

Może od nich uciec w chwili, gdy pojawia się zagrożenie. „Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach” (J 10, 12-13). Opuszczenie może przejawiać się w braku zainteresowania losem owiec. Pasterz może być fizycznie obecny, ale nie zajmuje się tymi, którzy są powierzeni jego opiece. W skrajnych przypadkach opuszczenie może się przejawiać w tym, że pasterz skupiony jest wyłącznie na wyzyskiwaniu owiec; czerpie z nich zyski, nie

troszcząc się o ich dobro. I wreszcie – przyczyną nieobecności pasterza przy owcach może też być usunięcie go przemocą przez tych, którzy nie akceptują jego obecności i działalności. Ta forma opuszczenia – podkreślił Ksiądz Biskup – na dłuższą metę umacnia owce, gdyż nieobecny, uprowadzony siłą pasterz wskazuje im wyraźny kierunek, w którym powinny podążać.

Co robią opuszczone owce?

Prelegent odpowiedział na to pytanie w krótki, obrazowy sposób. Jedne „brykają”; bez pasterza jest im dobrze, bo wreszcie mogą robić to, co chcą, nie podporządkowując się nikomu. Inne „beczą”, gdyż dostrzegają pojawiające się zagrożenia: zasoby pastwiska powoli się wyczerpują, gdzieś zza drzew wyłaniają się wilki, a one czują, że same się nie obronią. W przypadku wielu owiec realizują się oba te scenariusze: początkowy zachwyt z powodu „wolności” od wymagań przetrwania w przerażenie, dokąd ona prowadzi.

Dla ratowania człowieka Bóg niekiedy dopuszcza kryzys, czy wręcz katastrofę, pozwalając, aby człowiek zabrnął w ślepą uliczkę. Dopiero wtedy ma szansę wejść we właściwą relację z Bogiem; przekonać się o swojej słabości, niewystarczalności, skłonności do grzechu, a jednocześnie doświadczyć pełnego miłości przygarnięcia ze strony Boga. Tylko wówczas człowiek może uwierzyć w to, że grzech to nie jest przyjemność, do której Bóg „na złość” zabronił mu dostępu, lecz największe nieszczęście, coś, co go niszczy, coś o nieopisaną brzydotę.

Na czym polega istota pasterzowania?

„Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce” (J 10, 11). Dobremu pasterzowi nie zależy na sobie; na pierwszym

miejsu stawia on dobro tych, którym służy. Nie szuka przy tym poklasku z ich strony; zależy mu na prawdziwym dobru owiec, dlatego mówi im rzeczy trudne, niepopularne, stawia im wysokie wymagania. Chce, aby owce „miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10).

Tylko wokół takiego pasterza zgromadzą się ci, którzy są gotowi prawdziwie się nawrócić. Tylko on porwie ku Bogu tych, którzy mają już dość życia w grzechu, bo spróbowali różnych jego odmian i wszystkie zawiodły, nie przynosząc spodziewanego szczęścia. Tacy ludzie nie będą już mieli poczucia, że „robią łaskę” Panu Bogu, że czynią coś dla Niego, bo On tego potrzebuje; będą Mu raczej dziękować za to, że mogą coś dla Niego zrobić.

Gdy pasterz opuszcza owce

Owce mają nie buntować się, nie oskarżać pasterza (ale też i nie usprawiedliwiać). Mówić: „Należy nam się to opuszczenie”. Zamilknąć, wejść w logikę krzyża i mieć nadzieję, że to przyniesie owoce. Patrzeć na Chrystusa – Dobrego Pasterza, który dał nam wzór, przechodząc taką właśnie drogę i zwyciężył. Przede wszystkim zaś nieustannie nawracać się, przemieniać swoje życie.

W tym kontekście Ksiądz Biskup podkreślił ogromne wyzwanie stojące przed Kościołem w Polsce. Jest nim troska o stan rodzin, w których dokonuje się – a raczej powinien się dokonywać – przekaz wiary. Niech nie usypia nas fakt, że ponad 90% Polaków to ludzie ochrzczeni, gdyż w ślad za przyjęciem kolejnych sakramentów nie idzie formacja. Zapisy w księgach parafialnych mają się nijak do wartości, które Polacy, zwłaszcza młodzi, wybierają na co dzień. A jak mają się opowiadać za Chrystusem, skoro rodzice nie uczą ich wybierania Boga jako najważniejszej części ich życia?

Tomasz Strużanowski

Znaki nadziei dla świata

Wtoruńskim Dworze Artusa 5 listopada odbyły się 17. Colloquia Torunensia. Stanowią one swoiste nawiązanie do historycznego Colloquium Charitativum, które odbyło się w Toruniu w 1645 r. Było to międzywyznaniowe spotkanie protestantów i katolików zwołane z inicjatywy króla Władysława IV Wazy i biskupów, którzy w dialogu widzieli rozwiązanie dla narastającej nietolerancji religijnej. Wśród prelegentów znaleźli się: marszałek Marek Jurek, prof. dr hab. Włodzimierz Karaszewski, prorektor UMK, s. Małgorzata Chmielewska, przełożona polskiej Wspólnoty Chleb Życia, dr Piotr Cywiński, dyrektor muzeum w Oświęcimiu (nieobecny z powodu choroby; list od dyrektora odczytał Zbigniew Nosowski, członek Rady Fundacji Auschwitz-Birkenau) i bp prof. Andrzej Czaja z Opola. Prowadzący sesję naukową ks. prof. Jerzy Bagrowicz powitał prelegentów oraz gości, m.in.: bp. Andrzeja Suskiego, kapłanów diecezji toruńskiej i duchownych innych wyznań – ks. Jerzego Molina, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu i ks. Mikołaja Hajduczenie, proboszcza parafii prawosławnej w Toruniu, siostry zakonne, alumnów, prof. Romana Kuźniara, doradcę prezydenta RP, Michała Zaleskiego, prezydenta Torunia, Piotra Całbeckiego, marszałka województwa, Mariana Frąckiewicza, przewodniczącego Rady Miasta Torunia, Czesława Łapicza z Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Otwarcia sesji dokonał prezydent Michał Zaleski, który uhonorował ks. prof. Jerzego Bagrowicza medalem „Thorunium”.

Nadzieja dla Europy

Marszałek Marek Jurek ukazał Europę jako tę, która dała światu Ewangelię oraz podstawy uniwersalizmu politycznego. Możliwe to było dzięki potędze, którą przejawiała Europa do XX wieku. Minione stulecie okazało się jednak czasem samobójstwa Europy dokonanego poprzez dwie wyniszczające wojny. Prelegent podkreślił, że należy zadać sobie pytanie: Czy jest szansa, aby Europa ponownie stała się przewodnikiem po świecie warto-

ści? W dążeniu do odbudowania świetności Europy w tym względzie pomocą winien być bł. Jan Paweł II. W encyklice „Ecclesia in Europa” bł. Papież Polak wśród znaków nadziei dla Europy wymienia odzyskanie wolności narodów Europy i ich dążenie do współpracy, poświęcenie współczesnych męczenników (np. misjonarze) oraz istnienie rodzin wielodzietnych.

Niesprawiedliwość społeczna

Prof. Włodzimierz Karaszewski i s. Małgorzata Chmielewska w swoich wystąpieniach skupili się głównie na kwestii ubóstwa oraz na sposobach pomocy osobom potrzebującym. Zauważono, że coraz bardziej pogłębia się przepaść pomiędzy ostentacyjnym bogactwem a ubóstwem. Dramatem jest fakt, że nie ma na tę dychotomię gotowego rozwiązania. Co 6 sekund na świecie umiera z głodu dziecko, 1,5 mld ludzi żyje w skrajnej biedzie. Z drugiej strony coraz częściej pojawia się u ludzi problem nadwagi, zaś jedna trzecia wytworzonej żywności się marnuje. Istnieją instytucje pomocowe, jednak ich funkcjonowanie pozostawia wiele do życzenia. A pamiętać trzeba, że Bóg dał chrześcijanom świat, by go przemieniali w zgodzie z Ewangelią. Takie chrześcijańskie szlachectwo zobowiązuje, bo wszystko tak naprawdę zależy od nas samych.

Nadzieja w beznadziei

Dyrektor muzeum w Oświęcimiu dr Piotr Cywiński w liście skierowanym do uczestników Colloquium zauważył, że 70 lat temu w obozach koncentracyjnych nadzieja wisiała na smyczy SS-manów. To oni, okrutnie kłamiąc, dawali nadzieję ludziom stwierdzeniami: „Weźcie ze sobą bagaż”,



Wśród prelegentów znalazł się m.in. bp Andrzej Czaja (trzeci od prawej)



ZDJĘCIA: JOANNA KRUCZYŃSKA

Medal „Thorunium” ks. prof. Jerzemu Bagrowiczowi wręcza prezydent Michał Zaleski

Ks. prof. Jerzy Bagrowicz

Uhonorowany medalem „Thorunium”, najwyższym wyróżnieniem prezydenta miasta przyznawanym za szczególne zasługi dla Torunia. Jest niestrudżonym twórcą życia religijnego i naukowego. Wśród jego zasług wymienić należy choćby organizację kolejnych sesji naukowych, w tym Colloquia Torunensia, tworzenie struktur Wydziału Teologicznego oraz pracę na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK

„Dzieci i starsi nie będą zmuszani do pracy”. Wbrew złowrogim przeżyciom w skazanych rośla nadzieja i bez sprzeciwu wchodzili do komór gazowych. Prawdziwa nadzieja jednak obudziła się dopiero po tamtym czasie – wtedy, gdy Europa zaczęła się jednoczyć. Najbardziej czytelnym znakiem nadziei jest dzisiaj Asyż, z którego płynie modlitwa o pokój na świecie. To właśnie w Asyżu rodzi się nadzieja, która ginęła w obozach koncentracyjnych.

Chrześcijaństwo przyszłości

Bp prof. Andrzej Czaja zwrócił uwagę na aktualną sytuację Kościoła. „Trudne dziś” to Kościół zagubiony, w którym coraz głębsza jest laicyzacja życia wiernych, coraz więcej religijności bez wiary, sporów, podziałów, skrywanych brudów oraz pielęgnowania murów świątyń przy jednoczesnym zоста-

wieniu człowieka samego z jego problemami. W tej sytuacji potrzeba budzenia się nowej świadomości i uczenia się bycia Kościołem w nowych warunkach. Ma to być osiągnięte poprzez m.in. budzenie wiary w sercach młodych ludzi, katechezy dla dorosłych, większe otwarcie pasterzy na współpracę ze świeckimi, poprawienie dialogu wewnątrz Kościoła, okazywanie większej troski rodzinie oraz osobom społecznie wykluczonym. Przede wszystkim jednak winno się dążyć do prymatu przyjęcia nad obdarowaniem – najpierw przyjąć Boga do swojego serca, aby potem móc się Nim dzielić. Od Kościoła w Europie wymaga się, aby przejrzał i zobaczył, że jest z nim Jezus, bo znakiem nadziei dla świata jest właśnie Kościół, gdyż ma do zaoferowania najwięcej, czyli to, co nadprzyrodzone. Joanna Kruczyńska



Ks. Jan Nepomucen Zakryś
(1875 – 1935)

Ks. Jan Nepomucen był kustoszem sanktuarium Matki Bożej Wąbrzeskiej i przyczynił się do ożywienia Jej kultu. Współtworzył Związek Kapłanów „Unitas” oraz Ligę Katolicką i przewodniczył jej w diecezji chełmińskiej. Powoływał i otaczał opieką organizacje skupiające wiernych w misji apostołskiej Kościoła. U progu niepodległości przygotowywał społeczeństwo do pracy dla Polski. W wolnej ojczyźnie łączył pracę duszpasterską ze społeczną, szczególnie patronując nauczycielom

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (68A)

Czciciel Maryi, duszpasterz i społecznik⁽¹⁾

Jan Nepomucen Zakryś urodził się w Bładowie blisko Tucholi 20 maja 1875 r., w wigilię dnia, w którym Kościół wspomina żyjącego w XIV wieku świętego orędownika tonących, patrona dobrej spowiedzi, spowiedników i dobrej sławy. Był synem Piotra, zamożnego rolnika, i Katarzyny z Czerwińskich. Bładowska linia rodu Zakrysiów dała Kościołowi czterech kapłanów. Oprócz bohatera tego artykułu: Jana (1834-66), proboszcza w Wąbrzeźnie, Stanisława (1865 – 1938), proboszcza w Nowej Cerkwi k. Pelplina i jego brata Piotra (1877 – 1939), proboszcza w Zblewie, ofiarę kaźni starogardzkich kapłanów w Lesie Szpegawskim.

Jan Nepomucen po egzaminie dojrzałości zdany w 1895 r. w gimnazjum chojnickim przez rok studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w latach 1896 – 1900 w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Jego kursowymi kolegami byli późniejsi znakomici kapłani i uczeni, m.in. ks. Paweł Czaplewski – historyk Pomorza i wybitny archiwista oraz ks. Franciszek Sawicki – filozof, największa znakomitość pelplińskiej Almae Matris. Święcenia kapłańskie otrzymał dopiero 3 miesiące po nich, 1 lipca 1900 r. Wg ustaleń ks. Henryka Mrossa krótkie ich odroczenie miało być karą za to, że jako alumn uczył mieszkańców okolicznych wsi czytać po polsku (por. „Słownik...”, Pelplin 1995).

Kapłańską drogę rozpoczął w Starogardzie. Później był krótki wikariat w Starej Kiszewie, na pograniczu Kaszub i Kociewia, w 1901 r. administrowanie parafii Szczuka k. Górzna. Na dłużej osiadł w Świeciu, gdzie od 1905 r. pracował jako wikary, a od 1910 r. – administrator parafii. W 1905 r. wstąpił do patriotycznego Stowarzyszenia „Straż”. W 1910 r. został członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Wymownym śladem jego kapłańskiej posługi jest relacja prasowa z uroczystości przyjęcia I Komunii św. przez dzieci:

„[w ostatnią niedzielę września] w niezwykle ciepłych i serdecznych słowach przemawiał dwa razy ks. Zakryś do naszej dziatwy, poruszając wszystkich zebranych do łez. Przemówienie swoje wygłosił dla garsteczki dziatwy niemieckiej również po niemiecku” (por. „Gazeta Grudziądzka”, 5 października 1907 r.).

5 marca 1912 r. objął parafię pw. św. Katarzyny w Klonówce, kociewskiej wsi nad wijącą się meandrami Wierzą, pomiędzy Pelplinem a Starogardem. W liczącej ok. 2 tys. dusz parafii, hojnie wspieranej przez kolatorów kościoła – Kalksteinów, później Rudowskich (420 mórg pszenicznej gleby!), uzyskał niezależność materialną, która pozwoliła mu na połączenie pracy duszpasterskiej ze społeczną.

Ks. Zakryś ożywił działalność istniejącego tam od 1730 r. Koła Różańcowego, a w 1915 r. założył Bractwo św. Szkaplerza Karmelitańskiego. W 1916 r. opublikował w Pelplinie „Modlitwy do Mszy św. (...) dla dzieci i dorosłych”. Oddany pasji społecznej w 1912 r. wziął udział w zjeździe Towarzystwa Młodokaszubów w Gdańsku. Rok później został wicepatronem Towarzystw Ludowych na okręg starogardzki. W listopadzie 1918 r., gdy pojawiła się szansa na powrót Pomorza do Rzeczypospolitej, włączył się w prace Powiatowej Rady Ludowej w Starogardzie, jako jeden czterech delegatów powiatu starogardzkiego uczestniczył w obradach Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu.

Zapewne spełnieniem jego snów o Niepodległej okazał się widok amarantowo-białych proporczyków na lancach Ułanów Krechowieckich z armii gen. Hallera, którzy 29 stycznia 1920 r. zmierzając od Pelplina ku Starogardowi, przynieśli wolność także jego Klonówce. Prawdopodobnie wieczorem tamtego dnia gościł w klonówkowskim dworze u Wacława Rudowskiego, gdzie przyjmowano kadre oficer-

ską, a później dowódcę Błękitnej Armii.

W tym samym roku za przykładem metropolii w Gnieźnie i Poznaniu biskup chełmiński Resentreter podjął działania w celu moralnej odnowy społeczeństwa po spustoszeniach, jakimi skutkowały niedawne wojny. Wielkie znaczenie przypisano udziałowi ludzi świeckich w duszpasterstwie. Tak w marcu 1920 r. powołano w Wielkopolsce Ligę Katolicką; niebawem i na Pomorzu zaczęły powstawać jej oddziały parafialne.

Ks. Zakryś utworzył jeden z nich w Klonówce. Wkrótce został generalnym sekretarzem lig parafialnych w diecezji chełmińskiej. 8 lutego 1923 r. zainaugurował odbywający się w Tczewie konstytucyjny zjazd parafialnych oddziałów Ligi Katolickiej (był jednym z czterech biskupich przedstawicieli) skupiających ok. 4500 członków, którego rezultatem było scalenie lig w jeden związek.

W uchwale Zjazdu za ognio łączące Ligę Katolicką z duchowieństwem uznano Związek Kapłanów „Unitas”. Ks. Jan jesienią 1919 r. współtworzył tę organizację, a w latach 1920-26 był skarbnikiem tego, swoistego związku zawodowego kapłanów, który miał ułatwić życie prywatne księży, np. w zakresie opieki zdrowotnej, sytuacji ekonomicznej itp., a przy tym służyć podtrzymaniu „dążeń idealnych” i kondycji moralnej stanu kapłańskiego.

W 1924 r. został skierowany do Wąbrzeźna, gdzie po śmierci wieloletniego i zasłużonego proboszcza ks. Ksawerego Połomskiego krótko administrował parafią ks. Jan Szpitter. Bp Resentreter skierował ks. Jana do Klonówki, zaś opiekę duszpasterską nad Wąbrzeźnem powierzył ks. Zakrysiowi. Zrządzeniem Bożej Opatrzności czekała go tam ostatnia dekada pracowitego kapłańskiego i doczesnego życia.

Wojciech Wielgoszewski

Dokończenie za tydzień

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

